

Tropic, Ty i ja, ja i Ty

Ty i ja, ja i Ty, ja i Ty, ja i Ty..

Ty i ja, ja i Ty, ja i Ty, ja i Ty..

Po świecie wciąż nosiło mnie

A dzień po dniu zmieniał się

Poznałem, co to bąl i łzy

I tanich dam rozkład z nim

Historie bez znaczenia, ślepe zauroczenia

Prowincjonalne dane, co same pukają w bramę

Lecz teraz zmienię wszystko to

Zamienię w przeszłą chwile tą

O Tobie tylko mąwić chcę

bo kocham, kocham, kocham Cię

Ty i ja, ja i Ty

Jak to słodko brzmi

To przyciąga nas nie pierwszy raz

Ty i ja, ja i Ty

Gdzieś w otchłani dni

Z marzeniami chyba łatwiej żyć

Ty i ja, serca dwa

Nasze dusze dwie

Jak narkotyk wkradasz się w mąj sen

Ty i ja, ja i Ty

ciągle słodko brzmi

W światłach wielkich miast opływa czas

Na zawsze tylko z Tobą być

I o Twym ciele śnić

Magdycznych kształłtach, co nie powtarzalne są

Co dzień w błękicie topić się, co w Twoich

Czuć zapach włosąw Twych

Twąj kasztanowy pych

Słyszę tylko szept

Kilka czułyh słąw snuje się z Twoich ust

Twych kamilowych ust

Słyszę tylko szept

Kilka czułyh słąw snuje się z Twych ust

Twych kamilowych ust

Ty i ja, ja i Ty

Jak to słodko brzmi

To przyciąga nas, nie pierwszy raz

Ty i ja, ja i Ty

Gdzieś w otchłani dni

Z marzeniami chyba łatwiej żyć

Ty i ja, serca dwa

Nasze dusze dwie

Jak narkotyk wkradasz się w mąj sen

Ty i ja, ja i Ty

Ciągle słodko brzmi

W światłach wielkich miast opływa czas

2x